

Spotkania Klubu Kultury im. Heleny Modrzejewskiej w latach 1996 - 1998

Edward Piłatowicz - Prezes; Jacek Świder - Wiceprezes; Maria Piłatowicz - Wiceprezes;
Tomasz Kachelski - Skarbnik, Członkowie Zarządu - Jolanta Zych, Tadeusz Podkański,
Klara Konopelska; Ewa Chodkiewicz-Świder - Dyrektor Artystyczny



SPOTKANIE Z PROF. JERZYM JANKOWSKIM 21 września 1996

Spotkanie odbyło się w gościnnej rezydencji Państwa Moniki i Ivana Nesser.

PROGRAM

"Pamięci Ignacego Jana Paderewskiego"
w wykonaniu *prof. Jerzego Marii Jankowskiego*

Fryderyk Chopin	3 "Wielkie Polonezy" cis-moll opus 26 A-dur opus 40 As-dur opus 53
Ignacy Jan Paderewski	Menuet G-dur opus 14 Krakowiak Fantastyczny
Zygniunt Stojowski (student Paderewskiego)	Piesn Milosci
Karol Szymanowski	Etiuda b-moll opus 4
--przerwa--	
Ludwig van Beethoven	Sonata Ksiezykowa opus 27 #2 czesci :Adagio Sostenuto, Allegretto, Presto Agitato
Fryderyk Chopin	Ballada As-dur opus 47

WIECZÓR POEZJI WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

26 października 1996

"Ciągle mnie wzrusza poszczególnosc..."

(Wielka liczba)

Spotkanie poświęcone poezji laureatki tegorocznej Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, Wisławie Szymborskiej. Wieczór ten przygotowała dla nas i poprowadziła go Dr. Danuta Kunster-Lagner, profesor literatury polskiej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Dr. Kunster-Lagner specjalizuje się w literaturze staropolskiej i porównawczej oraz poezji barokowej. Jest autorką szeregu monografii i rozpraw z tych dziedzin. Zajmuje się również krytyką literacką i poezją. Wydała sześć zbiorów poezji, a niektóre z jej wierszy wyszły już w tłumaczeniach na angielski i niemiecki. Obecnie wykłada ona gościnnie na UCLA, na wydziale Języków i Literatury Słowiańskiej.

/MJP



SPOTKANIE Z PIANISTKĄ JOANNA TRZECIAK

1 listopada 1996



Helena Modjeska
Art and Culture Club

Joanna Trzeciak

PROGRAM



J.N. Hummel

- *Rondo in E-flat major op. 11*
- *La Contemplazione. Una Fantasia Piccola op. 107 nr 3*
- *10 Variations sur un theme d'Armide de Gluck op.57*



F. Chopin

- *4 Mazurka's op.68*
 - nr.1 in C-major*
 - nr.2 in a-minor*
 - nr.3 in F-major*
 - nr.4 in f-major*
- *Ballade in A - flat major op.47*



F. Schubert

- *2 Improptus op.90:*
 - nr.2 in E-flat major*
 - nr.4 in A- flat major*
- *Wanderer - Fantasie in C - major op.15*
 - Allegro con fuoco, ma non troppo*
 - Adagio*
 - Presto*
 - Allegro*

Spotkanie z reżyserem Zbigniewem Kamińskim i premiera filmu "NIEMCY"

24 listopada 1996

Rubicon Films (USA) i Figaro Films (Polska) przy współpracy z Komitetem Kinematografii Polskiej, PolskaTelewizja i Wytwórnia Filmów Fabularnych we Wrocławiu. Film oparty na sztuce Leona Kruczkowskiego o tym samym tytule. Wielowątkowa opowieść o rodzinie niemieckich inteligentów, której członkowie reprezentują gamę postaw wobec nazizmu, typowych dla społeczeństwa niemieckiego w czasie wojny. Wojenna rzeczywistość stawia profesora Sonnenbrucha i członków jego rodziny wobec szczególnie trudnych dylematów etyczno-moralnych.

Scenariusz, reżyseria i produkcja - ZBIGNIEW KAMIŃSKI



OBSADA

Per Oscarsson (Szwecja) - Profesor Walter Sonnenbruch

Matthew Sullivan (USA) - Joachim Peters, były student, wieloletni asystent i przyjaciel profesora

Vivian Schilling (USA) - Ruth Sonnenbruch, córka profesora

Scott Cleverdon (USA) - Willi Sonnenbruch, oficer SS, syn profesora

Beata Tyszkiewicz (Polska) - jego żona Berta (Nagroda za najlepszą drugoplanową rolę kobiecą na Festiwalu Filmowym w Gdyni, 1996)

Peter Thoemke (USA) - Hoppe, były służący Sonnenbruchów, teraz policjant w okupowanej Polsce

Mark Folger - Gluck, funkcjonariusz Partii Nazistowskiej

Beth Tegarden (USA) - Liesel, synowa profesora

W imieniu organizatorów (Klub im. Heleny Modrzejewskiej oraz Konsulat Generalny RP w Los Angeles), pragniemy złożyć gorące podziękowania sponsorom imprezy, którzy są również członkami naszej organizacji:

Państwu Zofii i Witoldowi Czajkowskim

Państwu Irinie i Andrzejowi Dąbrowskim

Pani Katarzynie Dąbrowskiej - Restauracja Polka

Panu Krzysztofowi Hillerowi - POLAM

Pani Annie Holland - PKO Trading Corp.

Państwu Lenie i Jerzemu Wagnerom



BAL KLUBU

1997

25-lecie

25 stycznia 1997

NAPISALI O NAS...(fragmenty):

POLONIA KALIFORNIJSKA, Luty '97 ..."Klub Kultury im Heleny Modrzejewskiej jest zjawiskiem niespotykanym wśród organizacji polonijnych południowej Kalifornii...Redakcja Polonii Kalifornijskiej składa gratulacje Klubowi..."

Teresa Barankiewicz

..."Wracając z uroczystości 25-lecia Klubu im. Heleny Modrzejewskiej ponownie miałem ochotę parafrazować jedno z haseł polonijnych w jednościi siła na inne - w jakości siła. Bo tak naprawdę nawet masowa bylejakość nie dorównuje sile oddziaływania poziomu jaki na przykład reprezentuje Klub im.Heleny Modrzejewskiej..."

Jerzy Aninski

KALIFORNIJSKI KURIER POLSKI, Marzec '97 ..."Zarząd Klubu zorganizował bal sprawnie. Pani Marysia, w eleganckim stroju, baczyła by wszystko przebiegało bez zakłóceń. Piękne panie i panowie przesuwali się po kularach, tańczyli, wymieniali uwagi; przychylnie...Dziękuję organizatorom, gratulując bardzo udanej imprezy i życząc całej organizacji wspaniałych sukcesów na dalszą działalność".."

Małgorzata Stabrowska





"BRAZYLIA PO POLSKU"

Spotkanie Klubu
z Olgierdem Budrewiczem
12 lutego 1997

Olgierd Budrewicz - jest znanym globtrotterem, pisarzem i dziennikarzem. Swe spostrzeżenia, zabawne przygody, wrażenia i komentarze z podróży publikował przez wiele lat w formie książek i reportaży. Pana Budrewicza mieliśmy przyjemność gościć już raz w naszym Klubie w grudniu 1990 roku. Tematem spotkania wówczas była analiza i porównanie polskiej emigracji na różnych kontynentach świata. Tematem obecnego spotkania były wspomnienia Olgierda Budrewicza z Brazylii - "kolorowego piekła". Spotkanie odbyło się w gościnnej rezydencji Państwa Marysi i Edwarda Piłatowiczów,
/es



"REQUIEM Z PTAKAMI"

wieczór autorski ADRIANY SZYMAŃSKIEJ
22 lutego 1997

Adriana Szymańska jest znaną eseistką, pisarką i poetką. Debiutowała w 1969 roku tomikiem "Nieba Codzienności". Od tego czasu wydano osiem zbiorów jej wierszy. W 1993 roku zbiór p.t. "Kamień przydróżny" otrzymał nagrodę Warszawskiej Premiery Literackiej, jak i również nagrodę im. Sępa Szarzyńskiego przyznawaną poezji o wartościach metafizycznych i chrześcijańskich. Ostatnia jej publikacja, wydana w 1996, to właśnie "Requiem z ptakami". Prezes Edward Piłatowicz otwierał spotkanie i zachęcał do kupna książki Klubu. Wiersze czytała poetka oraz Maya Piłatowicz

/MJP



"PAŁAC"
Spotkanie Klubu
z JERZYM KOPCZEWSKIM
4 kwietnia 1997

4-go kwietnia znów zawitał do nas Jerzy Kopczewski - Bułeczka. "Bułeczka" jest znanym, krakowskim aktorem teatralnym. We wczesnym okresie swej kariery artystycznej współpracował on z Piwnicą pod Baranami. Później, w latach 80-tych zyskał sławę jako niezrównany odtwórca szeregu monodramów Edwarda Redlińskiego. W Klubie mieliśmy go okazję okłaskiwać w Konopielce Redlińskiego, a w ubiegłym roku w Złotym Taborecie J. St. Stawińskiego. Tym razem "Bułeczka" przywiózł nam sceniczną adaptację książki znanego pisarza W. Miśliwskiego p.t. Pałac. Myśliwski jest autorem szeregu popularnych powieści, takich jak Kamień na kamieniu, oraz sztuk wystawianych na najbardziej ambitnych scenach polskich. W adaptacji Pałacu, której dokonał również Kopczewski, zachowane zostało bogactwo i soczystość języka Myśliwskiego oraz składnia charakterystyczna dla bohatera utworu. Totalne zaangażowanie widowni w spektakl, który odbył się jak zwykle w prywatnej rezydencji (czyli jak na teatr w prawdziwie spartańskich warunkach), świadczy nie tylko o ponadczasowych, uniwersalnych walorach prozy Myśliwskiego, lecz również o kunszcie aktorskim Jerzego Kopczewskiego - Bułeczki.

/MJP

Spotkanie odbyło się w gościnnej rezydencji Marysi i Edwarda Piłatowiczów.



"KOŃ A SPRAWA POLSKA"

17 maja 1997

Spotkanie klubu dn. 17 maja 1997, zorganizowane wspólnie z Państwem Dorotą i Tomaszem Skotnickimi w prowadzonej przez nich stadninie polskich koni arabskich w Santa Ynez, na którym przedyskutowaliśmy zagadnienie:

"KOŃ A SPRAWA POLSKA"

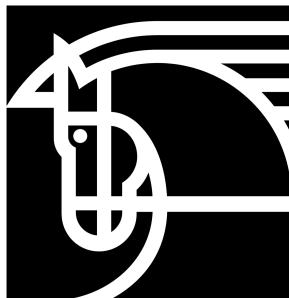
Program spotkania przewidywał następujące atrakcje:

1. Niezapomniane przeżycia hippicznno-estetyczne
2. Pokaz koni arabskich
3. Prezentacja źrebiąt
4. Konkurs z nagrodą główną oraz pocieszenia
5. Demokratyczne wybory "Miss Pastwiska" i "Ogiera Roku"
6. Kielbasę z rusztu
7. Wspaniałą pogodę i towarzystwo

My zjadacze chleba, tak gładko przystający do tej średniej klasy, konformiści po kawce porannej, zasiadamy rumaki nasze stalowe i w ruchomym stadzie podążamy w, tak z grubsza, tym samym kierunku.

W Santa Ynez zaś noc fioletowa kryje się już po jarach, pod kępami dębów. Rosa kryształami zastygła na płowych trawach. Okruchy tęczy zamknięte w kroplach czekają wyzwolenia. Tomek Skotnicki z okna swego domu patrzy na niebo dotknięte na wschodzie szmaragdem, nad horyzontem opasane już wstęgą różowego marcepanu.

Z granatowego kubka pociąga łyk kawy. My parkujemy w pośpiechu, zaaferowani sprawami dnia udajemy się do naszych betonowo-szklanych dziupli. Tomek wdycha głęboko wilgotny zapach liliowego poranka i wolnym krokiem schodzi ze wzgórza, gdzie dom, do stajni. Nas wita dzwoniący telefon i niecierpliwy klient na linii lub pełne wyrzutu spojrzenie szefa kierujące się niedwuznacznie w stronę zegara. Tomka wita ciepło zwierzęcych ciał, znajomy zapach siana i uryny i ciche rzenie gniadej Pohanicy. Nad naszym pochylonym karkiem wymagający szef lub niezadowolony klient pracowicie piłuje naszą cierpliwość aż do żywego mięsa. Tomek schylony ogląda nowego źrebaka. Na szyi czuje ciepły oddech siwej Espolieriy. Dzień następuje i żar bezlitosny spływa z nieba, rachunki za pasze nie całkiem się zgadzają, a weterynarz do źrebnej kobyłki dwa razy już był wzywany. Pot, sztywny kark i zmęczenie. Popatrz, Tomku, na trawę nasyconą światłem zachodu, na skłon siwej szyi, na wypukłe oko i nozdrze rozdęte, a będziesz uzdrowiony. My zaś, znów w stalowym stadzie, będziemy podążać w odwrotnym, lecz z grubsza tym samym, kierunku.



*..Sformują nas, ugniotą, uklepią, jak zechcą
dosiądą, jeśli trzeba, ostrogą polehczą;
i zrozumiemy raptem, że to co osobne
staje się tak zgarnięte, tak sobie podobne
jak końskie kłęby w skoku - nim zmiękczone potem
opłyną w posłuszeństwo...
Stąd trzeba nam, w szyjach
pędzić nową swobodę, aż u podniebienia
zrozumiemy celowość siodła, co wybija
pianę na krągłym grzbiecie.
Zechcemy zmęczenia
ćwiczenia tyle - by z pierwszego skoku
zgarniać przeszkodę. - I rozkoszy w boku
czekania złego - zanim poprzez skórę
ostroga imię swoje objawi pazurem...*

Ernest Bryll " Hippika"

/MJP



"Liquid Light" - spotkanie z Martą Ptaszyńską 31 maja 1997

Marimba to spory instrument. Na jego tle drobna sylwetka Marty Ptaszyńskiej wydaje się jeszcze mniejsza niż w rzeczywistości. Klub ma zaszczyt gościć sławną kompozytorkę w rezydencji Państwa Moniki i Ivana Nesser. W programie pogawędka i wykonanie jednego z ostatnich utworów Pani Marty na mezzosopran z towarzyszeniem perkusji i fortepianu. Liquid Light (Płynne Światło) jest to cykl pieśni skomponowany do poetyckich tekstów Modene Duffy (poetki Amerykańskiej z Pensylwanii). Podobnie jak poezja Duffy, muzyka Pani Marty pełna jest intensywnych, kolorowych bukietów dźwiękowych i nastrojowych kontrastów, przywołujących w pamięci tropikalny, nasycony barwa świat z obrazów Gaugaina. Polska premiera utworu odbyła się w 1996 roku podczas Warszawskiej Jesieni. Cykl (trzy pieśni) jest zadedykowany znanej brytyjskiej śpiewaczce operowej, Patrycji Adkins-Chiti, którą również serdecznie witamy w Klubie.

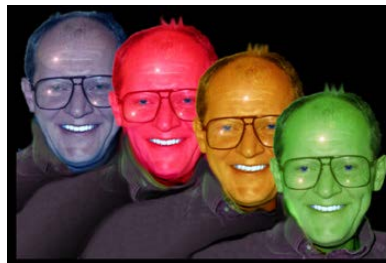
Dominują w niej elementy ogólnoludzkie, uniwersalne, ale wnikliwy słuchacz i znawca wie, że elementy polskiej spuścizny kompozytorki są obecne w większości jej utworów. W niektórych są one w sferze ideowej, jak na przykład w kantacie Listy polskie z roku 1988, napisanej w siedemdziesiątą rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. W Fanfare for Peace pierwiastki polskie to melodia hejnału mariackiego i fragmenty Bogurodzicy, w utworach wokalnoinstrumentalnych teksty poetów polskich takich jak Wyspiańskiego lub Staffa. Wiele kompozycji Pani Marty jest inspirowanych bodźcami wizualnymi takimi jak rzeźba (Mobile 1975 - inspirowany rzeźbami Caldera) lub malarstwo (obrazy Redona, Tnaguya, Ernsta i Sutherlanda). Cykl pieśni Liquid Light jest rezultatem wrażliwości kompozytorki na poezję i kolor i jej szczególnej umiejętności przetwarzania bodźców lingwistyczno-wizualnych w zjawiska dźwiękowe.

/MJP



"RÓŻNOŚCI"
(czasem dorosłe)
wieczór pożegnalny Romana Czarnego
7 czerwca 1997

Dobór tekstów, scenariusz i reżyseria - krasnoludki
Część tekstów spisała - Julcia
Po piwo skoczył - Tomek
Nadzór okolicznościowy - Romek



Wystąpili: Roman Czarny i Tomasz Krzysztofik (dwie gitary, dwa głosy, marakasy, jeden recytator).

Roman Czarny - człowiek niegdyś świetnie się zapowiadający (osobliwie na scenie), niegdyś żonaty. Śpiewa, gra i recytuje...czasem tańczy. Trochę pisze i komponuje. Podobnie jak miłość - pięknie "tłomaczy" (wersja oryginalna, wg. Ordonki). Od dłuższego czasu zajmuje się rzeczami słabo artystycznymi.

Tomasz Krzysztofik - doktor niehumanistyki, czyli weterynarz, również świetny tenisista i brydżysta. Gra na gitarze, śpiewa, a i nierzadko coś napisze lub skomponuje. Pasją jego życia jest praca w pocie czoła na kortach lub przy karcianym stole. Niegdyś zajmował się też różnymi innymi sprawami, ale teraz ma żonę o imieniu Julcia (podobno każdy Shakespeare ma swoją). Pobrali się w Las Vegas i dużo na tym wygrali, jak to w Vegas.

Spotkanie odbyło się w gościnnej rezydencji Elżbiety i Jana Iwańczyk /RC



LOOKING INTO THE VISUAL ART OF MŁODA POLSKA

Spojrzenie na sztukę okresu Młodej Polski

13 września 1997

Wieczór przygotowała dla nas Dr. Jan Cavanaugh, konsultant Gene Autry Museum of Western Heritage w Los Angeles, specjalistka z zakresu malarstwa polskiego okresu Młodej Polski. Dr. Cavanaugh jest magistrem Sztuk Pięknych z UC Berkeley i Historii Sztuki z University of Texas w Austin, gdzie również obroniła swą pracę doktorską dotyczącą zagadnień sztuki polski w kontekście sztuki europejskiej z okresu 1890-1914

Dr. Cavanaugh wykladała historię sztuki między innymi na Columbia University w Missouri, Instituto Allende w Meksyku, University of Hawaii w Manoa i na University of Texas w Austin. Przebywając w Polsce szereg razy jako stypendystka Fundacji Kościuszkowskiej oraz Fulbrighta, zebrała w muzeach warszawskich, krakowskich i poznańskich materiały do pracy doktorskiej o sztuce Młodej Polski. Obecnie Dr. Cavanaugh, pod patronatem University of California Press w Berkeley, przygotowuje wydanie książki poświęconej malarstwu polskiemu p-t. "Out, Looking In: Early Modern Polish Art 1890-1918", która będzie pierwszym tego rodzaju opracowaniem w języku angielskim.

Nasi wspaniali członkowie klubu, w odzewie na apel Dr. Jan Cavanaugh o wspomnienie wydawnictwa książki o sztuce Młodej Polski, zebrali \$700 i sumę tą przekazano do University of California Press. Obok kopia listu od wydawnictwa oraz zdjęcie okładki książki wraz z listą sponsorów

/MJP

*Edward Pilatowicz, President
Helena Modjeska Art and Culture Club
5200 Orrville Avenue Woodland Hills, California 91367*

Dear Mr. Pilatowicz,



*The entire Press joins with me in extending our appreciation to you and the Helena Modjeska Art and Culture Club for the gift of \$700 to support the production of the forthcoming book *Out Looking In: Early Modern Polish Art, 1890-1918* by Jan Cavanaugh. It is with contributions from organizations like yours that we are able to continue our tradition of scholarly publishing in important fields such as art history and Eastern European studies.*

Thank you for your very generous support of the University of California Press. Editing and production of the book will begin this fall. I will keep you informed on our progress, and I will be sure to send you a copy of the book upon publication.

Sincerely,

Stephanie Fay Fine Arts Editor

cc:Jan Cavanaugh



The publisher gratefully acknowledges the contributions of the following organizations and individuals in support of this book:

The Kosciuszko Foundation, Inc., An American Center for Polish Culture,
New York, New York

Polish National Alliance of U.S. of N.A., Chicago

Charles Merrill

Thomas J. Horoszewski-Morris, M.D.

Membership of the Helena Modjeska Art and Culture Club of Los Angeles

Polish Arts and Culture Society in San Diego
(Polski Salon Artystyczny w San Diego)

Michael D. Toy

Ron Feldman

*The Publisher also expresses its thanks to the Art Book Endowment
Fund of the Associates of the University of California Press,
which is supported by a major gift from the
Ahmanson Foundation*

OUT LOOKING IN



*Early Modern Polish Art,
1890 - 1918*

JAN CAVANAUGH

Theatrum Gedanese czyli Szekspir w Gdańsku

Wykład Prof. Jerzego Limona 4 października 1997

Prof. dr Jerzy Limon - profesor Wydziału Humanistycznego Instytutu Filologii Angielskiej na Uniwersytecie Gdańskim, jest jednym z najmłodszych wiodących naukowców polskich którzy otrzymali tytuł tzw. belwederskiego profesora zwyczajnego w demokratycznej Polsce.

Jest on historykiem literatury angielskiej specjalizującym się w zagadnieniach teatru elżbietańskiego, autorem szeregu publikacji naukowych oraz tłumaczeń zarówno Szekspira jak i współczesnych dramatów. Realizując swoje prawdziwie renesansowe talenty spróbował także pióra pisarskiego wydając w Polsce trzy beletrystyczne powieści. Prof. Limon jest również twórca i organizatorem festiwalu teatrów z repertuarem szekspirowskim, który odbywa się corocznie w Gdańsku i w ostatnich 2 latach zmienił się w Gdański Teatr Szekspirowski.

Jednak prawdziwą pasją prof. Limona stało się założenie w 1992 roku Fundacji Odbudowy Teatru Gdańskiego z XVII w., który otworzy swoje podwoje dla międzynarodowej publiczności stojąc na swym pierwotnym miejscu w Starym Rynku. Fundacja ta, której honorowym patronem jest Książe Walii realizuje największe w dziejach polsko-brytyjskich przedsięwzięcie kulturalne.

Prof. Jerzy Limon opowiedział nam o tradycjach teatru gdańskiego, o swoich pasjach i o spotkaniach z niezwykle ciekawymi ludźmi, których zdobył i zmienił w entuzjastów polskiego teatru Szekspira.

Spotkanie odbyło się w gościnnej rezydencji państwa Krysi i Bolka Wydzgów

/kw/es



FERDYDURKE, czyli DZIECKIEM PODSZYTY 18 października 1997

Jerzy Kopczewski "Bułeczka" przedstawił nam tragigroteskę jednego z najbardziej znanych polskich pisarzy emigracyjnych XX wieku - Witolda Gombrowicza.



Wieczór Muzyki Kameralnej
w wykonaniu
MARKA SZPAKIEWICZA - wiolonczela
i JACKA RÓZGI - fortepian
13 grudnia 1997



W programie znalazły się utwory Bacha, Beethovena, Chopina, Czajkowskiego, Lutosławskiego, Rachmaninowa.

MAREK SZPAKIEWICZ- jest określany przez krytyków muzycznych jako artysta szczególnie utalentowany, posiadający wizję i autorytet oraz nie skrzępowany ograniczeniami technicznymi. W 1991 otrzymał stypendium do Peabody Conservatory of Music, 1992 the Gabor Rejto Fellowship na Music Academy of the West anta Barbara, a w 1993 i 1995 stypendium na Piatigorsky eminar w Los Angeles. Jest również finalista Antonio Janigro International Cello Competition w Zagrzebiu (1996) i Tansman International Competition w Łodzi (1996). W Polsce występował jako solista w Polskim Radio i TV. Obecnie studiuje na University of outhern California pod kierunkiem Prof. Eleonore choenfield.

JACEK ROZGA MD. PhD - ukończył szkołę muzyczną im. Gniesnych w Moskwie. W Konserwatorium Muzycznym w Warszawie studiował dwa lata pod kierunkiem Zbigniewa Drzewieckiego. Studia muzyczne. zmuszony był przerwać ze względów osobistych. Obecnie z dużym powodzeniem zajmuje się medycyną na UCLA Schooof Medicine. Jest również członkiem i miłośnikiem Klubu Kultury im. Heleny Modrzejewskiej.

Spotkanie odbyło się w gościnnej rezydencji Moniki Lehman

/MJP



WIECZORNICA WIGILIJNA

17 stycznia 1998

W programie wieczoru: proza i teksty poetyckie z XIX wieku, między innymi Lucyana Siemienińskiego, Kajetana Kraszewskiego, Władysława Bukowińskiego, Wincentego Pola i Władysława Syrokomli, które wybrała Marysia Piłatowicz.

Reżyseria: Marysia Piłatowicz

Wystąpili: Elżbieta Libel, Tadeusz Bociański, Jacek Świder

Oprawa muzyczna: Joanna Briscoe - flet, Jacek Różga - fortepian

Konsultacja i konstruktywna krytyka: Jadwiga i Andrzej Lowkis.



17 stycznia br. w gościnnej rezydencji państwa Krystyny i Bolesława Wydzgów w Arkadii odbyło się tradycyjne spotkanie gwiazdkowe Klubu Kultury im. Heleny Modrzejewskiej. Wieczornica Wigilijna, bo taka była oryginalna nazwa imprezy, miała w tym roku charakter inscenizacji teatralnej. Na "scenie" stylowe meble gospodarzy stworzyły atmosferę dworku szlacheckiego z XIX wieku. Do scenografii dostosowane były kostiumy aktorów. Elżbieta Libel wystąpiła w stroju szlachcianki-gospodyni a panowie Tadeusz Bociański i Jacek Świder oczywiście w kontuszach. Na program złożyły się teksty Wincentego Pola, Władysława Syrokomli, Władysława Bukowińskiego i innych polskich pisarzy XIX wieku. Żartobliwe a niekiedy nostalgiczne utwory zostały tak dobrane, aby odtworzyć i przypomnieć staropolskie obyczaje związane z Wigilią i Świętami. Można było się dowiedzieć, że w tamtych czasach szlachcić na Wigilię "jadł polewkę migdałową./Na drugie zaś danie/Szedł szczupak w szafranie/Dalej okoń, pączki tłuste/Węgorz i liny z kapustą/Karp sadzony z rodzynkami/Na koniec do chrzanu grzyby/I różne smażone ryby/kończyły ten skromny posiłek." Ważna rola w spotęgowaniu nastroju przedstawienia przypadła oprawie muzycznej. Na flecie pięknie zagrała Ania Briscoe. Śpiewała nadzwyczaj utalentowana Maja Piłatowiczówna. A przy pianinie zasiadał odpowiedzialny za tę część programu Jacek Różga, na codzień doktor medycyny. Autorstwo całego przedstawienia przypisać należy Marysi Piłatowicz. To ona wybrała teksty (tu z krytyczną pomocą przyszli jej Jadwiga i Andrzej Lowkisowie) rozdzieliła role, opracowała scenografię, przygotowała kostiumy i wreszcie wyreżyserowała całe przedstawienie. Nagroda dla niej i dla wykonawców (pierwszy w życiu występ aktorski młodej, ale już świetnie zapowiadającej się gwiazdy - Jacka Świdra) było nadzwyczaj ciepłe przyjęcie przedstawienia przez przeszło stu-osobową widownię. Miarą tego jak publiczności podobało się przedstawienie były nie tylko brawa, ale i to, że wywołało ono nastrój, pod wpływem którego sala rozśpiewała się popularnymi kolędami.

W trakcie kolędowaniami przybył na spotkanie Konsul Generalny Maciej Krych. Zaproszony przez prezesa Edwarda Piłatowicza na podium, wygłosił żartobliwe, dostosowane do klubowego stylu życzenia a później nieoczekiwanie ogłosił, iż w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej pragnie wręczyć zasłużonym działaczom klubowym odznaczenia państwowe. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej udekorowani zostali Zofia Czajkowska, Marysia Piłatowicz, Tadeusz Bociański i Edward Piłatowicz. Szczegółowe informacje o tym wydarzeniu znajdują się na osobnej stronie klubowej.

Wręczając ordery Konsul Generalny dekorował w imieniu Ministra Kultury Zasłużony dla Kultury Polskiej i tylko w rozwój Klubu, ale i w innych kulturalnego Polonii kalifornijskiej. zebranych.



przypomniął, że rok wcześniej sam Klub Modrzejewskiej medalem podkreślił wkład odznaczonych nie dziedzinach życia społeczno-
Odnaczenia spotkały się z aplauzem

T. Szaman

"Bal Przyjaciół" - doroczny bal klubu 31 stycznia 1998

Rozochoceni wielce udanym jubileuszowym balem ubiegłorocznym członkowie Klubu Modrzejskiej postanowili również i w tym roku urządzić karnawałowy "Bal Przyjaciół". Pod honorowym przewodnictwem Konsula Generalnego Pana Macieja Krycha i z udziałem Agencji POL-ART (Informator Polonijny) wyłonił się komitet organizacyjny. Bal nie był reklamowany publicznie a jedynie za pośrednictwem imiennych zaproszeń rozsyłanych pocztą. Zaproszenia miały elegancką formę i dowcipną treść żartobliwie nawiązującą do częstej na balach uroczystej pompy, której nie brakowało również na ubiegłorocznym balu klubowym. Na miejsce balu wybrano jeden z najelegantszych hoteli w mieście, prestiżowy Miramar-Sheraton, gdzie w 1912 roku gościła Helena Modrzejska. W karnawałową sobotę 31 stycznia rozpoczęła się impreza. Witając gości organizatorzy wręczali im przygotowane wcześniej listy do senatorów w sprawie NATO. Wszyscy ochoczo je podpisywali. Sheraton nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Cocktail bar urządzono w odrębnym pomieszczeniu. Godzina przeznaczona na tą część programu przeciągnęła się znacznie bowiem atmosfera barowa sprzyjała odnawianiu starych i nawiązywaniu nowych znajomości. Wchodzących na salę gości przywitał ustawiony w szeregu zespół kelnerów i dźwięki orkiestry. Kameralna sala balowa robiła wrażenie swoją dyskretną elegancją do czego przyczyniała się dekoracja kwietna stolików, stanowiąca arcydzieło ikebany. Za tą naprawdę rewelacyjną dekoracją słowa uznania należą się zespołowi koleżanek klubowych pod kierunkiem Klary Konopelskiej. Jedzenie i obsługa była na wysokim poziomie. Do tańca grała znana z nagrań płytowych i compact dysk rosyjska orkiestra LIMPOPO występująca w popularnych klubach L.A. Braku profesjonalności nie można było im zarzucić. Niestety lansowali zbyt często utwory rosyjskie i wbrew oczekiwaniom gości grali zbyt głośno i hałaśliwie co nie wszystkim się podobało. Potrafili jednak ostatecznie rozbawić znaczną część sali do tego stopnia, że zamiast do 12-ej jak było w programie tańczono prawie do 1-ej rano.



**Wieczór poświęcony obchodom 200-jej rocznicy urodzin
Adama Mickiewicza.
"DZIADY" - Wizja Współczesna
Słowo wstępne: Jan Englert
18 lutego 1998**

Spektakl ten w reżyserii Jana Englerta jest, jak dotychczas, najważniejszym organizacyjnym i finansowym przedsięwzięciem Teatru Telewizji (ponad stu wykonawców). W obsadzie widnieją nazwiska takich wybitnych weteranów scen teatralnych jak: Zbigniew Zapasiewicz, Mariusz Benoit, Krzysztof Majchrzak czy Jan Frycz. Są również wybrani troskliwie ręką, reżysera utalentowani młodzi aktorzy, którym krytycy wróżą wielką przyszłość: Michał Żebrowski w roli Gustawa-Konrada i Danuta Stenka jako Pani Rollison. Pierwsza emisja dramatu miała miejsce w listopadzie 1997 i od tego to czasu trwa spór krytyków i widzów o ten spektakl. Na łamach fachowego miesięcznika Teatr, Wojciech Marczewski (reżyser filmowy) oddawszy w pierwszej kolejności hołd poezji Mickiewicza, która "...ciągle ma siłę, brzmi pięknie i mądrze, skrywa żywe emocje" wychwalał zarówno oryginalną i zręczną adaptację jak i warsztat reżyserski Englerta. Jednak najgłębsze wrażenie zrobiło na Marczewskim mistrzowskie aktorstwo. ...fakt, iż bohaterowie Englerta są tak bardzo bogaci emocjonalnie, pozwala nam ciągle ich rozumieć. napisał on podsumowując swe wrażenia po obejrzeniu przedpremierowego pokazu Dziadów.



General Anders and the Soldiers of the 2nd Polish Corps

HARVEY SARNER

14 marca 1998

Z twórczością Harvey Sarnera zetknęliśmy się poprzednio dzięki przedstawieniu Telewizji Polskiej pod tytułem A i B opartemu na książce Sarnera "Anders and Begin". General Anders and the Soldiers of the 2nd Polish Corps jest rezultatem 10-ciu lat pracy i badań dokumentów historycznych, między innymi Churchill'a, Alexander'a, Clark'a, i McMillan'a.

Dziennik Zgoda (1/1/98) w swojej recenzji tej książki pisze: "...Niekwestionowanym atutem książki Sarnera jest fakt, że podchodzi on do znanych nam doskonale faktów i decyzji Andersa ze świeżością badacza-neofity, który niczego nie przyjmuje "for granted" - i stawia nieustannie dociekliwe, a nader logiczne pytania "dlaczego tak się stało" czy: "komu na tym naprawdę zależało". Jak również: "Choć Sarner z oczywistych względów adresował swoją pracę czytelnikom anglojęzycznym, aby poznali w pełnym wymiarze jedną z najbardziej poruszających, a zapomnianych tragedii Polaków ... jest to idealnie, bo bardzo rzeczowo napisana książka dla najmłodszych pokoleń naszych dzieci ..." /MJP

Rozmowę z pisarzem przeprowadził prof. Andrzej Korboński.

